
Streszczenia

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 17, 324-335

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF GOŹDŹ-ROSKOWSKI
(Łódź)

Rola urzędników w dokonywaniu zaborów dóbr ziemskich przez panującego w średniowiecznej Polsce do połowy XV wieku

Problem postawiony w tytule pracy został wprawdzie dostrzeżony w nauce (Władysław Semkowicz, Karol Potkański, Michał Szczaniecki, Franciszek Bujak, Jerzy Luciński) wszakże wciąż wymaga dalszych badań. Niniejszy szkic stanowi tylko mały krok w tym kierunku. Dotyczy roli urzędników w dokonywaniu zaborów majątków ziemskich na rzecz skarbu. Pomija zatem te sytuacje, w których osoby piastujące urzędy wykorzystywały swoją pozycję dla powiększenia własnych dóbr. Pomija też zabory powiększające wprawdzie majątki panującego ale dokonywane przez tenariuszy, działających w danym wypadku jako osoby prywatne. Podstawę źródłową artykułu stanowią dokumenty z terenu Wielkopolski i Małopolski sięgające po połowę XV w.

Analiza przekazów źródłowych skłania autora do sformułowania kilku wniosków. Za czasów Kazimierza Wielkiego urzędnikami, którzy uczestniczyli w zaborach, byli wielkorządcy krakowscy, zarządcy grodów, a także osoby określane przez źródła terminami „*officialis*”, „*procurator*” a więc przypuszczalnie zarządcy majątków należących do monarszej domeny. W okresie późniejszym z reguły działali starostowie. Źródła ukazują urzędników przede wszystkim jako wykonawców poleceń panującego. Na jego rozkaz dokonywali wwiązania (intromisji) władcy w cudze dobra. Urzędnicy działali również z własnej inicjatywy. Wszczynali spory graniczne, zmierzając do zawładnięcia przyległymi nieruchomościami. Uprzykrzali życie sąsiadom, stosując względem nich przemoc.

Słowa kluczowe: zabory dóbr ziemskich, urzędnicy królewscy, restytucja, królewszczyzny

MICHAŁ ZBIGNIEW DANKOWSKI
(Gdańsk)

Czy Łukasz Opaliński młodszy był regalistą? Filozofia ustroju państwa i postawa wobec liberum veto marszałka nadwornego koronnego

Łukasz Opaliński zwany młodszym reprezentował jeden z najmożniejszych rodów magnackich w Wielkopolsce i całej Rzeczypospolitej w XVII w. Piastując wysoki urząd senatorski – marszałka nadwornego koronnego, dał się przede wszystkim poznać jako publicysta i filozof ustroju, a także nieprzeciętny polityk. Starsza historiografia widziała w nim regalistę i popiecznika kolejnych dworów. Dopiero studia Władysława Czaplińskiego ukazują go jako polityka będącego apologetą ustroju państwa polsko-litewskiego. W rzeczywistości Opaliński był politycznym lawirantem, zaś jego poglądy wyrażane zarówno w publicystyce, jak i w działaniach politycznych były korelacją postawy oświeconego magnata połowy XVII w. dbającego głównie o interes swojego rodu, w dalszej kolejności państwa, na pewno dumnego z ustroju Rzeczypospolitej, ale dostrzegającego jego wynaturzenia.

Dzieła Opalińskiego z zakresu filozofii państwa, takie jak *Rozmowa plebana z ziemianinem*, *Obrona Polski, czy Coś nowego?*, wykazują szerokie horyzonty w myśli marszałka nadwornego i jego nieprzeciętne zdolności publicystyczne. Pomysły, jakie wykazuje Opaliński w swoich

pracach, są nowatorskie, a co najważniejsze realne, nie oderwane od istniejącej rzeczywistości. Ustrój Rzeczypospolitej był dla magnata wielkopolskiego wzorem. „Złotą wolność” szlachecką uważał za najdoskonalszy ustrój społeczny, w czym wtórowali mu inni publicyści epoki. Opaliński był jednak świadomy niedomagań wynikających z nawarstwiających się „egzorbitancji”, a w szczególności z anarchizacji polskiego parlamentaryzmu. Instytucję *liberum veto* odbierał jako słuszną konieczność, natomiast obawiał się jego korzystania przez nieodpowiednie osoby, stąd postulował stosowania jej wyłącznie do spraw wagi państwowej.

Słowa kluczowe: Opaliński, Rzeczpospolita Obojga Narodów, XVII w., „złota wolność”, filozofia państwa, marszałek nadworny koronny, Wielkopolska, monarchiści, *liberum veto*

TADEUSZ MACIEJEWSKI
(Gdańsk)

Wpływ polityki monarchów polskich na ustrój Gdańska w latach 1454–1793

Podległość polsko-pomorska Gdańska trwała 338 lat (970–1308), a całkowicie polska 339 lat (1454–1793), łącznie więc 677 lat, gdy tymczasem krzyżacko-pruska (1308–1454; 1793–1807; 1813–1918), zaledwie 265 lat.

W latach 1454–1466 toczyła się wojna trzynastoletnia, której efektem było z jednej strony utworzenie zależnych od Polski Prus Królewskich, zaś z drugiej obdarzenie Gdańska przez króla Kazimierza Jagiellończyka czterema wielkimi przywilejami z lat 1454–1457, dających miastu szeroką autonomię: terytorialną, prawno-sądową, handlowo-celną, morską oraz menniczną, przy niewielkich tylko powinnościach zwierzchnich królów polskich.

W XVI w., począwszy od 1517 r., zaczęły się w Gdańsku spory między rządzącym patrycjatem a pospółstwem. Zakończył je w 1526 r. Zygmunt Stary wydając *Constitutiones Sigismundi*, przywracające generalnie stary ustrój Gdańska, jakkolwiek zmieniony przez utworzenie Trzeciego Ordynku, będącego reprezentacją pospółstwa.

W XVII w. w sprawy ustroju Gdańska zaangażował Jan III Sobieski, wydając w 1678 r. dwa dekryty wzmacniające prawa monarsze w mieście oraz pozycję Trzeciego Ordynku.

Natomiast w połowie XVIII w. ustrój Gdańska zreformował August III, wydając w 1750 r. deklarację i ordynację rozszerzające prawa króla w mieście, a nadto wzmacniające pozycję Trzeciego Ordynku oraz zmieniające zasady jego osobowej obsady. Wreszcie też dokonano rewizji wielu kwestii administracyjno-organizacyjnych, gospodarczych czy też finansowych.

Słowa kluczowe:

Gdańsk, Prusy Królewskie, Polska, Bałtyk, monarchowie polscy (Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt Stary, Stefan Batory, Jan III Sobieski, August III), burgrabia, rada, ława, Trzeci Ordynek, polityka morska

PIOTR KITOWSKI
(Gdańsk)

Notarius civitatis w kancelarii miejskiej Nowego n. Wisłą w XVIII wieku

Pisarz/notariusz miejski (*notarius civitatis*) pełnił naczelną funkcję w strukturze kancelarii średniowiecznego i nowożytnego miasta, sprawując ogólną kontrolę oraz odpowiadając za jej działalność, z odpowiedzialnością karną włącznie.

Przedmiotem artykułu jest urząd pisarza w mniejszych miastach Prus Królewskich w okresie nowożytnym, na przykładzie jednego z nich: Nowego nad Wisłą. Omówione zostały podstawowe zagadnienia dotyczące warunków zatrudnienia notariusza, wymaganych do zatrudnienia kompetencji, wynagrodzenia i jego relacji do płacy innych zawodów miejskich oraz rodzajów świadczeń dodatkowych, jakimi zwykle uzupełniano pensję stałą. Daje to obraz ogólnej pozycji pisarza w strukturze kancelarii i organach samorządu mniejszego miasta pomorskiego.

Słowa kluczowe: kancelaria miejska, pisarz sądowy, Prusy Królewskie, Nowe n. Wisłą, mniejsze miasta

MICHAŁ KŁOS
(SA Łódź)

Wspólność majątku spadkowego od Kodeksu Napoleona do Kodeksu cywilnego

Institucja wspólności majątku spadkowego, obecnie uregulowana w art. 1035 i 1036 k.c. korzeniami sięga prawa rzymskiego, w którym traktowana była jako jedna z postaci współwłasności w częściach ułamkowych. Tradycja tak unormowanej wspólności, określana również jako romańska, znalazła wyraz w prawie francuskim, a także w innych ustawodawstwach romańskich (np. austriackim). Charakteryzuje się posiadaniem przez współspadkobierców udziałów w poszczególnych prawach majątkowych, należących do spadku, którymi mogą oni swobodnie rozporządzać. Dla ustawodawstw germańskich charakterystyczne jest z kolei ukształtowanie stosunków pomiędzy współspadkobiercami na zasadach wspólności do niepodzielnej ręki. Konstytutywną cechą tej instytucji jest brak udziałów w poszczególnych składnikach należących do spadku. Jest on majątkiem odrębnym od majątków spadkobierców do momentu działu spadku. Wspólność majątku spadkowego pod rządem dekretu Prawo spadkowe, a także pod rządem Kodeksu cywilnego w dużej mierze ma charakter mieszany. Z jednej strony stanowi bez wątpienia postać współwłasności w częściach ułamkowych (art. 1035 k.c.). Z drugiej jednak strony, o ile współspadkobiercy mogą swobodnie rozporządzać udziałem w całym spadku (art. 1050 k.c.), o tyle rozporządzić udziałami w poszczególnych prawach do spadku mogą swobodnie jedynie za zgodą pozostałych współspadkobierców. Rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku dokonane bez zgody chociażby jednego ze spadkobierców jest ważne, może natomiast w pewnych sytuacjach zostać uznane za bezskuteczne w stosunku do niego (art. 1036 k.c.). Przepisy art. 1035 i 1036 k.c., pomimo swojej niejasności doczekały się bogatego orzecznictwa i wypowiedzi doktryny, które w dużej mierze ułatwiają ich stosowanie. Stanowią zatem dobry przykład tezy, że receptą braku doskonałości prawa nie musi być natychmiastowa jego zmiana.

Słowa kluczowe: współwłasność, wspólność do niepodzielnej ręki, spadek, współspadkobiercy

JULIAN SMORĄG
(Łódź)

Wprowadzenie ochrony trwałości umówionego stosunku pracy w stosunkach prywatnych w Królestwie Polskim po 1815 roku

Rozwój gospodarczy, który nastąpił na ziemiach polskich w zaborze rosyjskim w XIX w., był przyczyną głębokich zmian w strukturze społecznej Królestwa Polskiego. Powstawanie nowych zakładów przemysłowych skutkowało wzrostem ludności miast. Spowodowało to zwiększenie liczby pracowników najemnych i ukształtowanie się nowej grupy społecznej – robotników. Obowiązujący ówczesnie w Królestwie Polskim Kodeks Napoleona jedynie ogólnie normował stosunki umowne między stronami, nie zawierał zaś norm, które regulowałyby warunki wykonywania pracy przez pracowników.

Niniejsza praca została poświęcona prześledzeniu początkowego okresu rozwoju norm prawnych, stanowiących zaczątek prawa pracy w Królestwie Polskim po 1815 roku. Bodźcem do jej napisania była potrzeba poddania analizie i usystematyzowania dostępnej wiedzy na ten temat oraz porównania poszczególnych instytucji regulujących stosunki pracy. Zasady najmu pracy zostały zawarte w postanowieniu namiestnika Królestwa Polskiego gen. Józefa Zajączka z 24 grudnia 1823 r., a następnie w ustawie o Sądach Gminnych Wiejskich w Królestwie Polskim z dnia 24 maja 1860 r. Powyższe regulacje jako pierwsze wprowadzały przepisy powszechnie obowiązujące w zakresie konkretnych uprawnień i obowiązków pracowniczych, a także normy służące ochronie stosunku pracy. Mimo że ostatecznie objęły swoim zakresem jedynie część kategorii pracowników, to jednak ze względu na wprowadzone regulacje oraz długi okres obowiązywania, miały one fundamentalne znaczenie dla zatrudnionych na ich podstawie osób.

Pomimo wielu nowoczesnych rozwiązań, powyższe akty prawne zapewniły jedynie podstawowe unormowania dla ograniczonych grup społecznych. Ponadto ich podstawa głęboko tkwiła w stosunkach feudalnych epoki XIX w. Wprowadzone przepisy utrzymywały bowiem pozostałości feudalnej władzy pana nad pracownikiem. W stosunku do służących i wyrobników wprowadzono szereg rozwiązań mających zapewnić nad nimi kontrolę. W rękach panów pozostawiono także typowo feudalne prawo do stosowania kar cielesnych. Mimo tego, podkreślano także równość stron umowy, jaką dawała wolność przesiedlania się i najmu, przyznano pracownikom również szereg uprawnień i uregulowano ich sytuację prawną. Przepisy te nie stanowiły więc gotowych rozwiązań w zakresie ochrony pracy. Były jedynie podstawą, zaczątkiem kształtowania się w późniejszym okresie norm prawnych, które w szerszym zakresie chroniły pracowników przed nadmiernym wykorzystaniem ich położenia ze strony pracodawców. Stanowiły zatem jedynie początek większych zmian, które miały nastąpić w przyszłości.

GRZEGORZ SMYK
(Lublin)

Początki ewolucji podstawowych pojęć i definicji w europejskiej nauce administracji

Rozwój nowożytnych nauk prawno-administracyjnych w XIX w. pociągnął za sobą konieczność określenia ich przedmiotu badawczego oraz zdefiniowania podstawowych pojęć. Wśród tych ostatnich centralnymi zagadnieniami formującej się nauki administracji stało się zdefiniowanie pojęcia „administracja” i „organ administracyjny”, wraz z wyeksponowaniem ich podstawowych cech i funkcji, a w konsekwencji także określenie statusu prawnego urzędników administracji i sądowej kontroli jej działalności. Pionierskie koncepcje w tej dziedzinie pojawiły się w drugiej połowie XIX stulecia w nauce francuskiej i niemieckiej, różniąc się między sobą zarówno metodą, jak i celem podejmowanych na tym polu wysiłków badawczych. Naukę francuską charakteryzowało – tradycyjne w tym kraju – dążenie do praktycznego usystematyzowania wiedzy, a następnie tworzenia na jej podstawie konstrukcji teoretycznych, zaś nauka niemiecka za punkt wyjścia stawiała sobie sformułowanie odpowiednich definicji i pojęć w powiązaniu z ideą państwa prawnego. Prowadziło to do odmiennego podejścia w definiowaniu tych samych pojęć z zakresu nauki administracji, ujmowanych przez doktrynę francuską przede wszystkim od strony podmiotowej, gdy doktryna niemiecka akcentowała w tym względzie podejście przedmiotowe i funkcjonalne. Na tym tle przedstawiciele polskich nauk administracyjnych tej doby prezentowali własne oryginalne koncepcje, pozostające w głównym nurcie rozwoju europejskiej nauki administracji.

Słowa kluczowe: administracja, nauka administracji, organy administracyjne, pragmatyki urzędnicze – sądownictwo administracyjne

DOROTA WIŚNIEWSKA-JÓŹWIAK
(Łódź)

Geneza łódzkich struktur notarialnych

Notariat na ziemiach polskich powstał dopiero w czasach Księstwa Warszawskiego i funkcjonował w oparciu o przepisy francuskiej ustawy notarialnej z 16 marca 1803 r. zatytułowanej *Organizacja notariatu*. Ustawa obowiązywała nadal po upadku Księstwa Warszawskiego w Królestwie Polskim, choć system notarialny ulegał pewnym zmianom. Została ona uchylona dopiero 1 (13) lipca 1876 r., wraz z wprowadzeniem w życie rosyjskiej ustawy notarialnej z 14 kwietnia 1866 r.

Początki notariatu w Łodzi sięgają 1841 r., do tego momentu mieszkańcy Łodzi korzystali z pomocy prawnej rejentów działających w najbliższym położonym mieście, czyli w Zgierzu. Wraz z rozwojem przemysłu i zwiększaniem się liczby mieszkańców Łodzi wzrastała też potrzeba mianowania coraz większej liczby reprezentantów tego zawodu prawniczego. Natomiast Zgierz nie rozwijał się tak dynamicznie jak Łódź i w związku z tym władze Królestwa podejmowały decyzje o przenoszeniu notariuszy z tego miasta do Łodzi.

Słowa klucze: historia notariatu, Królestwo Polskie, łódzcy notariusze, notariusze zgierscy

JOANNA MACHUT-KOWALCZYK
(Łódź)

Początki łódzkiego sądownictwa

Za postępującym w II połowie XIX w. intensywnym rozwojem gospodarczym i demograficznym nie nadążał rozwój regionalnych struktur politycznych i organów sądowych. W ramach kształtowania tych ostatnich przełomowym zdarzeniem było przeniesienie w 1864 r. siedziby Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego do Łodzi. Następnymi etapami było: stopniowe zwiększanie liczby etatów sędziów pokoju i utworzenie w 1888 r. w Łodzi odrębnego okręgu zjazdu sędziów pokoju. Mimo usilnych starań nie udało się w okresie Królestwa Polskiego wyjednać dla Łodzi utworzenia sądu handlowego. Wydział handlowy sądu okręgowego został utworzony w ramach sądownictwa niepodległego, dopiero kiedy Łódź stała się samodzielnym okręgiem sądowym.

Słowa klucze: organizacja sądownictwa w Łodzi, sądy w Łodzi, Sąd Pokoju w Łodzi, Sąd Okręgowy w Łodzi

GRZEGORZ KĄDZIELAWSKI
(Kraków)

Prawo swojszczyzny („Heimathrecht”) jako wyraz przynależności do gminy

Cechą charakterystyczną prawodawstwa austriackiego było określenie przynależności obywatela do gminy. Przynależność ta była nazywana stosunkiem swojszczyzny (*Heimathrecht*). Kwestie te normowała szczegółowo ustawa z dnia 3 grudnia 1863 r. – *dotycząca regulacji stosunków swojszczyzny*. Wskazane prawo miało niezwykle istotny charakter, gdyż uprawniało do pobytu w gminie oraz żądania zaopatrzenia i pomocy w ubóstwie.

W chwili wejścia w życie ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego posiadanie prawa swojszczyzny „w jednej z gmin na obszarze Państwa Polskiego, stanowiącym poprzednio część składową Państwa Austriackiego lub Węgierskiego” było jedną z przesłanek rozstrzygającą o prawie do obywatelstwa. Kolejnym aktem prawnym, który uszczegółowił temat nabywania obywatelstwa, była ustawa z dnia 26 września 1922 r. o uregulowaniu prawa wyboru obywatelstwa polskiego przez obywateli byłego cesarstwa austriackiego lub byłego królestwa węgierskiego i prawa wyboru obywatelstwa obcego przez byłych obywateli tych państw posiadających obywatelstwo polskie. Do wskazanej ustawy wydano dwa rozporządzenia wykonawcze. Pierwsze wydane przez Radę Ministrów dnia 12 grudnia 1922 r. oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 lutego 1925 r. Zagwarantowało ono osobom, które posiadały prawo swojszczyzny na obszarach należących do Austro-Węgier, a które znalazły się w granicach Rzeczypospolitej, prawo opcji obywatelstwa polskiego. W dzisiejszym ustawodawstwie prawo swojszczyzny moglibyśmy porównać do obowiązku meldunkowego z ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych.

Celem artykułu jest analiza prawnych podstaw funkcjonowania prawa swojszczyzny na tle ustawowego obowiązku przynależności do gminy oraz prawa obywatelstwa. Artykuł zawiera również opis praktyki stosowania prawa swojszczyzny.

Słowa kluczowe: prawo swojszczyzny, prawo przynależności, prawo obywatelstwa, Galicja, gmina, obywatelstwo, swojszczyzna, Austro-Węgry

KRZYSZTOF EICHSTAEDT
(SA Łódź)

Instytucja sędziego śledczego w okresie międzywojennym

W artykule przedstawiono zwięźczone prace Komisji Kodyfikacyjnej, która w okresie międzywojennym ubiegłego stulecia przygotowała projekt Kodeksu postępowania karnego, który wszedł w życie 1 lipca 1929 r., wprowadzając do polskiego modelu postępowania karnego śledztwo sądowe i dochodzenie prokuratorsko-policyjne. Omówiono najistotniejsze cechy dochodzenia i śledztwa sądowego oraz to, przez jakie organy i w jakich sytuacjach były prowadzone, wskazując jednocześnie na rolę, jaką do odegrania w postępowaniu karnym miał sędzia śledczy i jego uzależnienie od prokuratora. Znaczna część opracowania została poświęcona omówieniu wad i zalet instytucji sędziego śledczego funkcjonującej w polskim modelu postępowania karnego w okresie międzywojennym.

Słowa kluczowe: sędzia śledczy, okres międzywojenny, model postępowania karnego, śledztwo sądowe, dochodzenie prokuratorsko-policyjne.

SYLWIA PRZEWOŹNIK
(Kraków)

Postępowanie o ubezwłasnowolnienie na tle akt Sądu Okręgowego w Krakowie z 1949 roku

Na gruncie powojennych przepisów ubezwłasnowolnienie dotyczyło osób, które nie potrafiły samodzielnie zatroszczyć się o swoje sprawy i dbać o własne dobro. Przede wszystkim dotyczyło osób z chorobą psychiczną, niedorozwojem umysłowym oraz tych, u których zaburzenia psychiczne związane były z nadużywaniem alkoholu lub marnotrawstwem. Instytucja ubezwłasnowolnienia miała na celu pomoc osobom, które nie były w stanie samodzielnie kierować swoim postępowaniem bądź samodzielnie prowadzić swoich spraw. Ochrona interesów osobistych i majątkowych tych właśnie osób wymagała niekiedy, by ich zdolność do czynności prawnych została ograniczona bądź też, by zostali oni jej całkowicie pozbawieni. Ubezwłasnowolnienie stosowało się wówczas, gdy osoba ze względu na stan zdrowia nie była w stanie podejmować decyzji w sposób świadomy.

Ustawodawca przewidział dwa rodzaje ubezwłasnowolnienia: częściowe, które polegało na tym, że osoba ubezwłasnowolniona sama dokonywała czynności prawnych, natomiast do ich ważności potrzebowała zgody opiekuna. Natomiast decyzje dotyczące drobnych spraw życia codziennego mogła ona podejmować samodzielnie. Natomiast całkowite ubezwłasnowolnienie osoby pozbawiało ją możliwości dokonywania czynności prawnych, a we wszystkich sprawach reprezentował ją prawny opiekun, wyznaczony przez sąd.

Słowa kluczowe: zdolność do czynności prawnych, ubezwłasnowolnienie, postępowanie niesporne, Sąd Okręgowy

MARCIN ŁYSKO
(Białystok)

Polityczne uwarunkowania orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej

Reforma systemu orzecznictwa karno-administracyjnego z grudnia 1951 r. wprowadziła kolegialny model rozstrzygania spraw o wykroczenia z udziałem czynnika społecznego. Kolegia karały wykroczenia porządkowe, lecz były wykorzystywane do represjonowania przeciwników politycznych władzy komunistycznej. Praktyka orzekania kar aresztu i wysokich grzywnien zamienianych na areszt zastępczy będzie cechować pracę kolegiów jako instrumentu zwalczania opozycji politycznej do końca istnienia Polski Ludowej.

Słowa kluczowe: kolegia karno-administracyjne, Polska Ludowa, dostawy obowiązkowe, wydarzenia marcowe

JAN MELER
(Toruń)

Działalność drużyn egzekucyjnych w Polsce Ludowej

Artykuł poświęcony jest analizie organizacji i funkcjonowania systemu egzekucji kary śmierci w Polsce po II wojnie światowej i ich zależności od rozwiązań stosowanych przez NKWD. Przedmiotem analizy są kolejno kwestie podstawy prawnej, organizacji drużyn egzekucyjnych, ich uposażeniu i ubiorowi, oraz zagadnienia techniczne wykonywania kary śmierci.

Słowa kluczowe: drużyny egzekucyjne, wykonywanie kary śmierci, kaci, instrukcja wykonywania kary śmierci

ANDRZEJ SZYMAŃSKI
(Opole)

Działania Wydziału do Spraw Wyznań w Płocku wobec Kościoła katolickiego w latach 1950–1989 w świetle dokumentów Archiwum Państwowego w Płocku

Faktyczny zakres działań Urzędu do Spraw Wyznań obok określonych statutem m.in.: prowadzenia statystyki wyznaniowej, koordynowania spraw wyznaniowych z działaniami innych resortów, przygotowania projektów aktów legislacyjnych regulujących stosunek państwa do poszczególnych wyznań, wyznaczała antyreligijna i antykościelna polityka rządzącej partii komunistycznej, dążącej do jak najszybszej ateizacji kraju. W przypadku Mazowsza Płockiego lokalna administracja wyznaniowa stała się z biegiem lat stałym elementem życia okołokościelnego. Od początku lat 80. obserwujemy regres w działalności aparatu wyznaniowego w kraju. Władze partyjno-państwowe zrezygnowały z silnie konfrontacyjnego kursu wobec Kościoła w Polsce.

Tym samym zmniejszyła się rola lokalnych wydziałów do spraw wyznań, które zaczęły pogrążyć się w urzędniczym marazmie. Warto zaznaczyć, że funkcjonowanie aparatu wyznaniowego na ziemi płockiej ukazane zostało jednostronnie, przez pryzmat dokumentów lokalnego aparatu wyznaniowego, zgromadzonych w Płockim Archiwum Państwowym.

Słowa kluczowe: Płock, komunizm, wyznanie, dyskryminacja, WdSW

JACEK MATUSZEWSKI

(Łódź)

Jana Adamusa droga ku naukowemu niebytowi

W artykule przedstawione zostały skomplikowane dzieje dorobku założyciela ośrodka badań mediewistycznych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego – Jana Adamusa. Znakomity badacz dawnego prawa sądowego celnie krytykował także teorie ustrojowe państwa piastowskiego, które dzięki autorytetowi Oswalda Balzera przyjęte zostały w polskiej historiografii. W tekście wskazane zostały sposoby unikania przez historyków ustosunkowania się do tez Jana Adamusa bądź ich pomijania, przywołane też zostały wypowiedzi literatury zawierające rzetelną ocenę tego dorobku, by w końcu wskazać niektóre z przyczyn powodujących niemal powszechne uchylanie się od merytorycznego uwzględniania krytyki poprzedników przeprowadzanej przez łódzkiego mediewistę.

Słowa kluczowe: Jan Adamus, metodologia historii, monarchia Gallowa, monarchia patrymonialna, monarchia piastowska, monarchizm i republikanizm, mediewistyka polska, teoria rodowa, Oswald Balzer

MACIEJ RAKOWSKI

(Łódź)

Międzywojenne piśmiennictwo i orzecznictwo we współczesnych podręcznikach prawa karnego oraz komentarzach do kodeksu karnego

Autor artykułu poszukuje odpowiedzi na pytanie, czy w pracach wydawanych w ostatnich latach przywoływany jest dorobek polskiej nauki prawa karnego okresu międzywojennego. Przedmiotem badań są publikacje najbardziej powszechne, czyli podręczniki akademickie (przeznaczone dla studentów) oraz komentarze do kodeksu (kierowane do praktyków). Można w nich odnaleźć dość liczne odesłania do dzieł karnistów aktywnych w okresie II Rzeczypospolitej (najczęściej Juliusza Makarewicza, Wacława Makowskiego, Leona Peipera, Stefana Glasera oraz Aleksandra Mogilnickiego). W podręcznikach do nauki prawa karnego prezentowane są zagadnienia podstawowe i dlatego w publikacjach tego rodzaju nie jest przywoływane orzecznictwo sądów (również współczesne). Odesłania do wyroków Sądu Najwyższego II RP, także z okresu przedkodeksowego, występują za to we współczesnych komentarzach do kodeksu karnego.

Zgromadzony materiał pozwala na stwierdzenie, że różni współcześni autorzy, także współtwórcy prac zbiorowych, niejednakowo chętnie korzystają z dorobku karnistów II Rze-

czypospolitej. Warto też zauważyć, że jeśli w wydanej ostatnio pracy odnajdujemy odesłania do przedwojennej literatury przedmiotu i orzeczeń sądowych, to zazwyczaj wskazywane są tam tezy inne niż przywoływane przez pozostałych autorów. Taki stan rzeczy wskazuje, że dawne piśmiennictwo i orzecznictwo wciąż jest przydatne przy interpretacji obowiązujących przepisów prawa karnego.

Słowa kluczowe: prawo karne, II Rzeczypospolita, piśmiennictwo prawnicze, orzecznictwo SN II RP, nauka prawa karnego w II RP

WACŁAW URUSZCZAK
(Kraków)

Z doświadczeń historyka prawa jako biegłego sądowego

Wymiar sprawiedliwości rozumiany jako działalność sądów opiera się na zasadzie znanej w swej łacińskiej formule *iura novit curia*, czyli „sąd zna prawo”, pochodzącej od średniowiecznych glosatorów. Reguła ta oznacza, że sądy winny posiadać jak najpełniejszą, jeśli nawet nie całkowitą znajomość prawa, które zobowiązane są stosować w odniesieniu do ustalonych w procesie sądowym faktów (zdarzeń), rozumianych jako zaszłości w świecie zewnętrznym. Historia prawa jest dziedziną nauki prawa. Historyk prawa posiada pewną specjalistyczną wiedzę. W artykule autor omawia sprawy sądowe, w których był powoływany jako biegły historyk prawa. W szczególności z jego udziałem toczył się proces wszczęty przed Sądem Rejonowym w Wieliczce przez Parafię Rzymsko-Katolicką w Niepołomicach przeciwko Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych. Zadaniem miało być ustalenie charakteru prawnego świadczenia wynikającego z aktu erekcyjnego króla Kazimierza Wielkiego z dnia 4 października 1358 r.

Biegli powoływani są do ustalenia faktów. W przypadku biegłego historyka prawa kwestia ta przedstawia się jednak inaczej. Przedmiotem opinii jest w tym przypadku nie tyle sfera czysto faktyczna, ile ocena prawna tych faktów w świetle obowiązującego w dacie zdarzenia prawa postrzeganego nie tylko przez literę tego prawa, ale także z uwzględnieniem judykatury tego czasu, a także doktryny prawnej. Biegły historyk prawa ustala fakty na tle i w związku z prawem. Prawo określa z reguły istotę danego faktu w świetle prawa. Przedmiotem opinii biegłego historyka prawa jest nie tylko treść obowiązującego w przeszłości prawa, co praktyka jego stosowania w danym miejscu i czasie. Prawo w przeszłości, zwłaszcza odległej mieści się w zakresie pojęciowym prawa obcego, o którym mowa jest w art. 1143 § 3 kodeksu postępowania cywilnego.

Słowa kluczowe: postępowanie sądowe, postępowanie cywilne, dowody w procesie, biegły sądowy, biegły sądowy z historii prawa, historia prawa, parafia rzymskokatolicka w Niepołomicach

ANNA MOSZYŃSKA, ZBIGNIEW NAWORSKI
(Toruń)

Użyteczność historii prawa dla współczesnego wymiaru sprawiedliwości

Artykuł omawia dwa aspekty użyteczności przedmiotów historycznoprawnych dla studentów prawa. Jest on jednocześnie swoistą odpowiedzią na koncepcje lansowane przez resort szkolnictwa wyższego, które za główny cel rewolucyjnych reform dokonywanych w szkolnictwie wyższym uznało „uzawodowienie” wyższych studiów magisterskich, co wiązać by się miało ze zmarginalizowaniem wszystkich przedmiotów nieodpowiadających tej koncepcji, a więc także przedmiotów historycznoprawnych.

Pierwszy z omawianych aspektów ma charakter ogólny i dotyczy przydatności omawianych przedmiotów dla wykształcenia ogólnego absolwenta każdego kierunku, a zwłaszcza kierunków dotyczących nauk społecznych i humanistycznych. Prawnicy zawsze stanowili i stanowią (jeszcze) elitę intelektualną kraju. Przy mizerii szkolnictwa średniego i słabego jego poziomu brak wiedzy historycznoprawnej u przyszłych prawników będzie niewątpliwym symptomem obniżenia poziomu kultury w tej grupie zawodowej. Autorzy przeciwstawiają tu model kształcenia anglosaski modelowi kontynentalnemu, zdecydowanie opowiadając się za tym pierwszym.

Aspekt drugi dotyczy prezentacji konkretnych przykładów orzecznictwa współczesnych sądów, gdzie wiedza z dziedziny historii prawa jest niezbędna do prawidłowego orzekania. Pierwszy z przykładów dotyczy masowego zjawiska reaktywowania przedwojennych spółek nie w celu ponownego podjęcia ich działalności, lecz w celu uzyskania odszkodowania za ich znacjonalizowany w czasach Polski Ludowej majątek. Sztandarowym przykładem jest tu spółka S.A. Giesche w Katowicach. Rozstrzygnięcie tego typu sporów bez znajomości przedwojennych aktów prawnych oraz dekretów z pierwszych lat powojennych jest niemożliwe. Drugi przykład dotyczy głośnej sprawy związanej z nabywaniem przez Skarb Państwa własności opuszczonych nieruchomości na podstawie Kodeksu Napoleona (w sprawie tej aż trzykrotnie zabrał głos Sąd Najwyższy). Trzeci przykład związany jest z niedawnym orzeczeniem SN, który ostatecznie rozstrzygnął długi spór o to, który przepis kodeksu cywilnego reguluje kwestię zalania lokalu sąsiadowi z niższego piętra; wskazując argumenty na poparcie swojej decyzji przytoczył szerokie uzasadnienie historyczne. W czwartym przykładzie sąd w wyroku powołał się na niemiecki BGB z 1896 r.; w piątym – na tom X części I Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego.

Słowa kluczowe: nauki historycznoprawne, prawnicy, reforma studiów wyższych, wyroki sądowe, praktyka sądowa, historyczne źródła prawa